

Z pobudek ekologicznych, z szacunku, z poczucia sprawiedliwości

# Marnowaniu mówimy do widzenia

**Na przestrzeni ostatnich lat znacznie wzrosła świadomość ludzi o niemarnowaniu jedzenia. Starsze pokolenia nauczone były już w dzieciństwie szacunku do pożywienia, młodsze nabierają tego szacunku obecnie.**

W Szczecinie działają organizacje wspierające ideę niemarnowania żywności, mamy tu m.in. Bank Żywności czy Jadłodzielnię.

Ale dziś słowo „marnowanie” ma dużo szersze znaczenie. Dotyczy też ubrań, kosmetyków, sprzętu AGD, mebli. Bo jakże często kupujemy nowy telefon nie dlatego że przestał działać, tylko dlatego że nam się kończy umowa lub chcemy mieć nowszy, lepszy model. W przypadku sprzętu gospodarstwa domowego

to sami producenci wymuszają na nas zakup nowego, bo ten po upływie dwóch lat gwarancji bardzo często się psuje. Podobnie ma się sprawa z meblami, produkowane obecnie są coraz gorszej jakości, przez co nie mamy wyjścia i kupujemy nowe, tak samo kiepskiej jakości. Choć nie zawsze – często sami mamy kaprys, żeby zmienić wystrój mieszkania, wyrzucamy „stare” i kupujemy kolejne meble. A hałdy różnego rodzaju śmieci rosną w zastraszającym tempie...

Alternatywą są pchle targi, wyprzedaże garażowe albo coraz popularniejsze komisje meblowe czy sklepy ze starociami. A najmodniejszym i przynoszącym najwięcej satysfakcji trendem jest odnawianie mebli. Szeroki wybór farb akrylowych lub kredowych oraz różne techniki reno-



wacji pozwalają na uzyskanie zachwycających efektów. Szlifujemy, malujemy, przerabiamy – nie wyrzucamy.

A jak się ma sprawa z kosmetykami? Kupujemy je na zapas, bo są w promocyjnych cenach, a potem okazuje się, że mamy ich tak dużo, że nie zdążymy użyć przed upływem terminu ważności, więc wyrzucamy przeterminowane, niewykorzystane jeszcze do końca. A wystarczy nie kupować na zapas.

Zmora tzw. krajów rozwiniętych jest sprzedaż stosunkowo taniej odzieży, taniej, bo wyprodukowanej w krajach biednych, gdzie ludzie się

wykorzystuje, pracują wiele godzin za niewielkie wynagrodzenie, które i tak nie wystarcza na godziwą egzystencję. Ponieważ ubrania są stosunkowo tanie, to kupujemy je na potęgę, a potem wyrzucamy, bo są za małe, bo nie nosimy, bo nie pasują do stylu. Doskonałą alternatywą są tzw. swap party czyli spotkania w celu wymieniania się ubraniami, second handy czy przeróbki krawieckie, które kiedyś były normą. Na szczęście krawiectwo, a co za tym idzie przeróbki odzieży, staje się znowu coraz popularniejsze.

Marnowaniu mówimy do widzenia – z pobudek ekologicznych, z szacunku, z poczucia sprawiedliwości. I nieprawda, że nie ma znaczenia, jeśli jedna osoba zmieni podejście, każdy ma znaczenie, bo tworzymy zbiorowość, która ma moc transformacji.

\*\*\*

Zapraszamy serdecznie do odwiedzenia Jadłodzielni, lokal przy ul. Zółkiewskiego 4 w Szczecinie czynny jest w poniedziałki w godzinach od 10 do 12, wtorki i czwartki w godzinach od 11 do 17 i w soboty od 9.30 do 12 oraz do korzystania z szafek – to takie bezobsługowe, dostępne całą dobę jadłodzielnie, gdzie każdy może przynieść żywność, której ma za dużo, ale też może wziąć. Nasze szafki znajdują się: przy Stowarzyszeniu Stołeczyn po Sądzie, ul. Nad Odrą 18, przy C.H.U. Manhattan, niedaleko sklepu Netto, wejście od ul. św. Łukasza i na Targowisku Zdroje, ul. Młodzieży Polskiej 26 B – czynna do godziny 18, później dary można przekazywać na portiernię.

**Jadłodzielnia Szczecin**

W erze komputerów

## Niepełnosprawny parkuje

**– Dlaczego osoba schorowana, w podeszłym wieku musi chodzić do biura strefy, skoro mamy erę komputerów? – pyta jeden z Czytelników (dane znane redakcji) „Kuriera Szczecińskiego”.**

W ubiegły piątek (30.08.bm.) wraz z niepełnosprawną żoną zaparkował samochód w Śródmieściu, żeby dokonać zakupów. Po powrocie znalazł za wycieraczką za wiadomości o niezapłaconym postoju. Powodem był „brak karty inwalidzkiej”, pomimo że za szybą auta leżała tzw. niebieska karta informująca, że posiadacz auta jest osobą niepełnosprawna.

– Zadzwoiłem do biura Strefy Płatnego Parkowania z wyjaśnieniem i prośbą o anulowanie kary – relacjonuje Czytelnik. – Niestety, poinformowano mnie, że aby wyjaśnić sprawę, do biura powinna przyjść osobiście żona lub ja. Dowiedziałem się, że karta inwalidzka leżała nie tą stroną co trzeba.

Szczecinianin pyta, dlaczego w erze informatyzacji musi jechać do biura Strefy Płatnego Parkowania. – Przecież wszystkie dane, które są na karcie, są również w systemie komputerowym SPP także te, które widnieją na odwrotnej stronie karty inwalidzkiej. Podczas mojego telefonu urzędnik mógł sprawdzić dane i anulować karę.

Wojciech Jachim, rzecznik prasowy spółki Nieruchomości i Oplaty Lokalnej potwierdza, że zaparkowane auto posiadało oba wymagane uchwałą Rady Miasta



Fot. Elżbieta KUBOWSKA

dokumenty: czyli nalepkę z wykupionym ryczałtem dla osób niepełnosprawnych oraz tzw. niebieską kartę.

– Problem w tym, że niebieska karta została położona w sposób, który uniemożliwił kontrolerowi sprawdzenie daty jej ważności – poinformował.

– Od lipca tego roku przy wydawaniu ryczałtów dla osób niepełnosprawnych rejestrujemy datę ważności niebieskiej karty – po to właśnie, aby uniknąć takich

sytuacji – tłumaczy Wojciech Jachim. – W tym wypadku nie mogliśmy jednak sami sprawdzić daty ważności karty, bo ryczałt był wystawiony w marcu. Stąd konieczność wizyty w biurze SPP opiekuna osoby niepełnosprawnej (a nie samej osoby niepełnosprawnej).

Rzecznik NiOL zapewnia, że „jeśli niebieska karta naszych Czytelników jest aktualna, „reklamacja oczywiście zostanie przyjęta”.

(kl)

Na przystanku „Osiedle Przyjaźni”

## Tablica jak ponury żart



Fot. Ryszard PAKIESER

Na przystanku autobusowym „Osiedle Przyjaźni” w Szczecinie cyfrowa tablica pokazująca godziny przyjazdu autobusów została zamontowana równoległe do ulicy. – Czy to ponury żart? Czemu nie jest ustawiona prostopadle, tak jak inne tablice? – zastanawia się pani Anna.

Szczecinianka poinformowała nas, że przez takie położenie tablicy, o mały włos doszłoby do tragedii. – Kobieta poprosiła swoje dziecko, aby odczytało, za ile minut będzie autobus. Mała musiała wyjść aż na ulicę, aby cokolwiek zobaczyć, ponieważ nie była w stanie dojrzeć z chodnika. Proszę sobie wyobrazić ten pisk hamulców. Tragedia – relacjonuje.

Czytelniczka przyznaje, że tablica jest bardzo potrzebna przy tym przystanku. – Ale kto wpadł na pomysł, aby zamontować ją w ten sposób? – zastanawia się pani Anna.

(kn)

Nowe odcinki ścieżki rowerowej

## Kołbaskowo dla cyklistów

**Nowe ścieżki rowerowe wybudowane zostaną w gminie Kołbaskowo. Na jej terenie cykliści będą mogli skorzystać z kolejnych dwóch odcinków o łącznej długości ponad 4 kilometrów.**

Pieszorowerowa infrastruktura powstanie na odcinku z Karwowa do Przeclawia (2,5 km długości) oraz na odcinku z Kamieńca do Kołbaskowa (1,7 km długości). Na trasie ścieżek zaplanowano również miejsca postojowe, ławki i stojaki.

– Regularnie przybywa na Pomorzu Zachodnim tras rowerowych, które zaczynają łączyć istniejącą infrastrukturę. To doskonały sposób, aby umożliwić mieszkańcom regionu dotarcie np. do miejsc pracy czy szkoły, a turystom bezpieczne i komfortowe wakacje na rowerze. Każdy kolejny kilometr cieszy, bo przybliża województwo do celu, jakim jest stworzenie spójnej sieci dróg dla cyklistów. O tym, że warto budować lub wspierać powstawanie ścieżek, świadczą licznie spotykani na szlakach miłośnicy dwóch kółek – mówi marszałek województwa Olgierd Geblewicz. – Ta alternatywna

forma dla transportu samochodowego z powodzeniem zdaje egzamin w gminie Kołbaskowo, dlatego dalsze inwestycje w tym zakresie od początku mogły liczyć na nasze wsparcie unijnymi funduszami – dodaje.

Oba projekty kosztować będą prawie 6 mln zł. Urząd Marszałkowski prześle na ich realizację 4,5 mln zł. To pozwoli gminie Kołbaskowo pokryć aż 80 procent kosztów prac, które najpóźniej mają zakończyć się w grudniu 2020 roku.

Pod koniec maja br. podpisano już umowę z wykonawcą robót na odcinku Kamieniec-Kołbaskowo.

Inwestycji z pomocą przyjdą środki Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020. Dokument przyznający unijne dofinansowanie parafował zachodniopomorski marszałek Olgierd Geblewicz.

(isz)



Cykliści będą mieli nową ścieżkę.

Fot. Ryszard PAKIESER